

Vilius Kavaliauskas, *Lietuvos bažnyčios regalijos: Ženkilai ir žmonės XIX–XX a. – Chapter Crosses of the Lithuanian Church in 19th and 20th Centuries*, Mirabilis, Vilnius 2012, ss. 300.

Książka to nietypowa, ponieważ jest jednocześnie katalogiem do wystawy, która odbyła się na Zamku w Trokach na Litwie. Autor tej książki z wykształcenia co prawda jest dziennikarzem, ale od wielu lat działa na niwie historii, zajmując się przede wszystkim jedną z dyscyplin nauk pomocniczych historii – falerystyką. Jest autorem uznanym i znanym nie tylko w Republice Litewskiej, ale także w Europie. W jego dorobku jest ponad 16 prac wydanych nie tylko w języku litewskim, lecz także po angielsku, czesku i hiszpańsku. Te w językach obcych to katalogi wystaw z jego zbiorów, które prezentowane były w Kopenhadze, Brnie oraz Madrycie¹. Vilius Kavaliauskas jest także członkiem Kapituły Orderów przy Prezydencie Republiki Litwy.

Książka obficie zaopatrzona w ilustracje kolorowe i czarnobiałe przedstawia regalia kościołów na Litwie. Przedstawia na przestrzeni wieków od XVIII do czasów współczesnych – krzyże kapitulne i kanoniczne Kościoła Rzymsko-katolickiego, jak i Ortodoksyjnego Kościoła Prawosławnego. Jak podkreśla sam Autor, zainteresowanie tym tematem zaistniało, kiedy to w latach 90. XX w. w niepodległej Litwie otwarto wystawę „Chrześcijaństwo w sztuce Litwy”. Była ona zorganizowana przez Litewskie Muzeum Sztuki we współpracy z Kowień-

¹ V. Kavaliauskas, *Orders, decorations and medal sof Estonia, Latria and Lithuania 1918–1910*, Copenhagen 1996, idem, *Rady a Vyznamenani Estonsko-Lotysko-Litva 1980–1940*, Brno 1999, idem, *Ordenes y Medallas de Lithuania*, Madrid 2005. Także m.in. pięć tomów słownika biograficznego kawalerów litewskiego Krzyża Walecznych wydanych w latach 2008–2012.

ską Kurią Arcybiskupią. Wówczas to okazało się, ile skrywanych w archiwach kościelnych i rękach prywatnych znajduje owych regaliów królewskich – jak je (według mnie niesłusznie) – nazywa V. Kavaliauskas.

Krzyże kapitulne i kanoniczne same w sobie są unikatowe, a na Litwie szczególnie, gdzie od czasów zaborów kościół był prześladowany. Do momentu wybuchu II wojny światowej obowiązywała także zasada, iż po śmierci prałata czy też kanonika krzyż jako oznaka przynależności powracała do danej kurii. Stąd też niezmierna ich rzadkość. Praktycznie nie było ich w muzeach państwowych, a także w okresie późniejszym w tzw. obiegu kolekcjonerskim.

Krzyże kapitulne i kanoniczne nazywane były już od XVIII w. w Rzeczypospolitej i Wielkim Księstwie Litewskim dystynktoriami, od łacińskiego *distinctorium* – oznaka. Wskazywały bowiem godność prałatów, kanoników, członków kapituł i kolegiat, a także zgromadzeń zakonnych. Ten swoisty przywilej rozciągał się na kanoników rzeczywistych i nadliczbowych, o czym – niestety – Autor nie wspomina. Do kapituły trafiało od 6 do 12 dystynktorów.

Wśród wyróżnionych znajdowali się także kanonicy honorowi, którzy pełnili swoje godności z mocy decyzji biskupiej. Mieli oni prawo używania oznak kanonickich – rokiety i mantoletu. Owe specjalne godności duchownych pod względem formy wykonania możemy porównywać do współistniejących wówczas orderów monarszych. Zresztą owe dystynktoria – przypisywane przez V. Kavaliaskasa Litwie – były wykonywane na wzór orderów dawnej Rzeczypospolitej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Kościół rozwijał się na terytorium państwa, lecz wytworzył swój własny, swoisty system orderowy, który wykształcił się dosyć późno. Jego początków możemy doszukiwać się w czasach saskich, apogeum zaś – szczególnie w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego i początkach XIX wieku². To Autor pokazuje na stronach omawiających poszczególne kapituły na ziemiach litewskich, ilustrując swoje badania dużą liczbą mało znanych – bo wcześniej niedostępnych – obrazów z zasobów kościelnych Litwy.

Krzyże kapitulne i kanoniczne noszone były na szyi za zgodą papieża lub monarchy. Najczęściej miały kształt krzyża lub gwiazdy i zawieszane były na złotym łańcuchu lub wstędze orderowej (s. 6–7; 10; 43–45; 48–53; 56–57; 83; 156). Każda kapituła miała oznaki odróżniające się od dystynktorów innych kapituł. Jako pierwsi uzyskali pozwolenie oznak kanonicy kapituły krakowskiej. Była to chęć rozróżnienia od kanoników innych kapituł. Papież Klemens XII z wielkimi oporami bullą z 1732 r. zezwolił na wolne noszenie oznaki oraz określił kształt dystynktorium.

Kilka lat potem, w 1737 r. podobne zezwolenia uzyskali kanonicy kapituły gnieźnieńskiej. Kanonicy poznańscy otrzymali zgodę na podstawie bulli papieża Benedykta XIV. Od tegoż papieża otrzymały zgodę także inne kapituły: wło-

² Zob. Hasło „Dystynktorium”, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1983.

łańska (1740), wileńska (1742), łucka (1742), lwowska (1743), płocka (1743), przemyska (1743), chełmińska (1745) i żmudzka (1745).

Najpóźniej, ponieważ dopiero w 1811 r., podczas panowania księcia saskiego Fryderyka Augusta, pozwolenie na noszenie dystynktorium w Księstwie Warszawskim uzyskała kapituła kielecka, niemniej jednak zmieniono zasady przyznawania odznaczenia, bowiem zezwolenie wydawał nie papież, lecz książę warszawski³.

Mankamentem pracy jest brak polskiej literatury odnoszącej się do zagadnień krzyży kapitulnych i kanonicznych. Przecież już w zapisach wspomnieniowych odnaleźć można zapisy dotyczące tematu podjętego przez Autora. Skoro w swojej książce szeroko opisuje krzyże kapitulne i kanoniczne zupełnie nic nie mającego wspólnego z Litwą okresu XVIII–XIX w., to powinien uwzględnić zapisy pamiętnikarskie.

Już osiemnastowieczny autor Jędrzej Kitowicz pisał: *Kanonicy wszystkich katedr już za czasów Augusta III zyskali distinctoria: jest to orzełek mały, wiszący na szyi na piersiach, na rokiecie, a gdy się bez niej znajduje kanonik za kościołem, na spodniej sukni. Ten orderek czyli gwiazda, pospolicie z tombaku żółtego, a w majątniejszych z złota zrobiony, szmelcem różnego koloru powleczoney, wyraża na jednej stronie orła białego, herb krajowy, na drugiej – patrona katedralnego kościoła. Gdy te ordery nastąpiły, zrazu noszono je na wstążkach czerwonych, błękitnych, fioletowych lub innych kolorów, według ustanowienia każdej kapituły. Takie distinctoria na wstążkach dawane bywają nowym kanonikom [...]. Lecz że wstążki często się darty i płowiały, a takimi będące nie bardzo się lśniły, więc powoli kanonicy, przejmując modę od opatów klasztornych i biskupów, na łańcuchach złotych lub suto pozłacanych krzyże swoje noszących, oni także distinctoria pozdejnowali z wstążek, a zawiesili na łańcuchach⁴.*

Inny z pamiętnikarzy z przełomu XVIII–XIX w., Kajetan Koźmian zaś wspominał: *Pamiętam kilka świetnych w tych salach uroczystości, to jest elekcję, dysputy i egzamina uczniów. Rektor wchodził ubrany w pąsową, aksamitną, z szerokimi złotymi galonami oblamowaną togę, w złotym łańcuchu, czyli distinctorium kanonicznym, i w mucecie fioletowym z gronostajami, w birecie na głowie⁵.*

Oznaki kapitulne przeważnie miały formę krzyża w najrozmaitszych odmianach. Pokryte też były różnokolorową emalią. Na stronie głównej często umieszczano wyobrażenie herbu państwowego (w tym wypadku Orła Rzeczypospolitej

³ Egzemplarz w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu, zob. *Ordery i odznaczenia*. Katalog wystawy, Wrocław 1978; W. Meisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa – Poznań 1982, s. 233; idem, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa – Poznań 1983, s. 268; *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*, t. I–IV, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964–1969, t. III, s. 139–140.

⁴ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 101–102.

⁵ K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. I, Wrocław 1972, s. 89.

lub rzadziej Pogoni litewskiej). Częściej jednak znajdował się herb kapituły właściwej, a drugiej stronie (w XVIII w.) inicjał panującego w języku łacińskim.

Kapituły miały odmienne herby. W przypadku omawianej pracy Viliusa Kavaliauska: wileńska i żmudzka (też smoleńska – choć nie zalicza się do tematu) to, trzy korony złote w białym polu⁶.

Krzyże kapitulne i kanoniczne powstałe w XVIII w. wzorowane były na Orderze Orła Białego dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Bardzo często były nie tylko na nim wzorowane, ale także z nim mylone. W dziewiętnastym stuleciu z chwilą powstania Królestwa Polskiego będącego w unii personalnej z Cesarstwem Rosyjskim na krzyżach kapitulnych i kanonicznych pojawił się monogram cesarzy rosyjskich. W ten prosty sposób zaczęły się one poprzez zmianę nieraz wyobrażeń i kolorystyki upodabniać się do rosyjskich orderów Świętej Anny, Świętego Włodzimierza i innych. Po upadku powstania listopadowego w miejsce polskiego orła umieszczano dwugłowego orła rosyjskiego, co wyraźnie widać w pracy litewskiego autora. Żałować jednak należy, że tego nie opisano w wystarczający sposób.

W opracowaniach dawniejszych, co warto zauważyć, krzyże kanoniczne i kapitulne umieszczano pośród orderów zagranicznych. Rosyjski badacz, prof. Iwan G. Spalski, pisał, że w pewnym francuskim wydawnictwie z 1821 r. wśród orderów zagranicznych, które władze Francji pozwalały nosić, odnalazł „Order Orła Czarnego Kapituły Mińskiej”!⁷

Największą kolekcję dystynktorii kapitulnych i kanonicznych zebrał w XIX w. hr. Emeryk Hutten-Czapski, z czego Autor czerpie pełnymi garściami w napisanej książce. Często też powołuje się na kolekcję znajdującą się w Krakowie i pięciotomowy katalog zbioru wydany w latach 1871–1916⁸. Przekazał on społeczeństwu miasta królewskiego Krakowa, wraz ze zbiorami numizmatycznymi, oznaki kapitulne i kanoniczne: węgierskie, sejneńskie, gnieźnieńskie, kujawsko-kaliskie, kieleckie, łuckie, warszawskie, żmudzkie, lubelskie, żytomierskie, mińskie, płockie, wileńskie i chełmskie.

Bogato z tej kolekcji Hutten-Czapskiego korzysta Autor. Tylko zachodzi pytanie, czy na pewno jest to konieczne. Przecież duża część krzyży kanonicznych i kapitulnych prezentowanych w książce nie dotyczy nawet szeroko pojętej Litwy (s. 33–39). Takim nieporozumieniem jest także umieszczenie przy omawianiu krzyży kapituły sejneńskiej, dystynktorium osiemnastowiecznego krzyża kapituły z Kamieńca Podolskiego (s. 162). Takich przykładów nieporozumienia można by było mnożyć.

⁶ Zob. A. Chomicki, *O orderach w dawnej Polsce*, „Archiwum Heraldyczne” 1938, t. 1, z. 1.

⁷ I. G. Spalski, *Innostrannyje i russkije Ordiena do 1917 goda*, Leningrad 1963.

⁸ E. Hutten-Czapski, *Catalogue de la collection des medailles et monnaies poloneises*, St. Petersburg – Cracovie 1871–1916, nr 9019–9022, s. 289.

Niewątpliwym walorem książki są bogate ilustracje, tak kolorowe, jak i czarno-białe. Dotyczą reprodukcji krzyży i portretów z dekoracjami, jak i zdjęć kapłanów z końca XIX w. po czasy współczesne.

Osobnym zagadnieniem wartym uwagi jest uwzględnienie przez Autora „decorum” używanego w kościele prawosławnym. Niestety, nie jest to część tak rozbudowana, jak w przypadku krzyży kapitulnych i kanonicznych kościoła katolickiego.

Omawianie tegoż zagadnienia V. Kavaliauskas rozpoczyna od początku wieku XIX, od odznaczeń Cesarstwa Rosyjskiego przyznawanego duchowieństwu prawosławnemu na pamiątkę wojny 1812 r. (s. 245–247). Krzyż ten ustanowiony został wyłącznie dla duchowieństwa 30 sierpnia 1814 r. Noszony był na szyi, na wstędze Orderu Świętego Włodzimierza od metropolity do szeregowego kapłana będącego w służbie do 1 stycznia 1813 r. Nadawano je od roku 1818 do 1829 wedle wykazów sporządzonych w guberniach imperium przez arcybiskupów i zatwierdzonych przez Święty Synod. W stulecie zwycięstwa w wojnie z Napoleonem krzyże pozwolono nosić duchownym – potomkom wyróżnionych. Nadano ponad 40 000 krzyży w całym Cesarstwie Rosyjskim. Autor niestety o tym nie wspomina. Mści się nieznajomość literatury obcej, a także niewykorzystanie nowszej literatury rosyjskojęzycznej⁹.

Pokazuję się także analogiczny krzyż dla duchowieństwa prawosławnego przyznawany za wojnę krymską 1853–1856, który został ustanowiony uchwałą Komitetu Ministrów 27 listopada 1856 r. (s. 256–257). Zasady nadawania były podobne, jednak tym razem krzyż ten można było nadawać także duchownym innych wyznań chrześcijańskich¹⁰.

Całości uzupełnia krzyż na pamiątkę 300-lecia panowania dynastii Romanowów, ustanowiony 24 stycznia 1913 r. Krzyż ten nadawany był prawosławnym duchownym i zakonnikom pełniącym swą służbę w dniu 13 lutego 1913 r. (s. 209)¹¹.

Zachodzi jednak pytanie, dlaczego odznaczenia państwowe, w tym wypadku monarsze Cesarstwa, znalazły się w omawianej pracy. Idąc tym tokiem rozumowania, można by umieścić wszystkie ordery i odznaczenia, które otrzymywali duchowni. Rozumiem, że intencją Autora było wyszczególnienie tylko tych

⁹ Ze starszej literatury: R. Werlich, *Russian orders, decorations and medals*, Washington 1968; W. G. Richter, *Sobranije trudov po ruskoj wojennoj miedalistikie*, Paris 1972; W. Jakubowski, *Ordery i medale Rosji*, Toruń 1993, s. 111–112; z nowszej: prace wydane w Mińsku i Moskwie: *Нагрудные полковые знаки России. Chest regiment badges of Russia. Regimentsbrustabzeichen Russlands*, pod red. W. W. Sańko, Moskwa–Mińsk 2002; *Нагрудные и памятные знаки России. Decorations and Memorial Badges of Russia. Ehren – und Gedenkzeichen Russland*, pod red. W. W. Sańko, Mińsk 2003.

¹⁰ W. Jakubowski, op. cit., s. 139–140.

¹¹ Ibidem, s. 184–185.

odznaczeń, które były przeznaczone dla duchowieństwa. Jednak rodzi pytanie, dlaczego brak jest w książce przedstawienia i omówienia Krzyża Świętej Niny? Było to wyróżnienie nadawane po 1860 r. Towarzystwu Odnowienia Chrześcijaństwa Prawosławnego na Kaukazie. Skoro są inne oznaki i wyróżnienia związane z oboma siostrzanymi kościołami, to dlaczego nie ma tego krzyża? Oczywiście są to pytania bez odpowiedzi.

Całkowicie nie zgadzam się ze stwierdzeniem Autora, że: *Do chwili obecnej nikt szczególnie nie interesował się krzyżami (dystynktorium) Litewskiej Biskupiej Kapituły oraz nie dokonał żadnych badań [...]*. Wynika to chyba z niezajomości przez Kavaliauska pełnej literatury przedmiotu. Oczywiście pod kątem samej Litwy badań nikt nie prowadził, ale to nie znaczy, że ich nie było. Przecież już na początku XX w. oraz w okresie międzywojennym znane były publikacje pryncyparskie omawiające krzyże kapitulne i kanoniczne. Przywołać w tym miejscu można wybitnego polskiego numizmatyka, Mariana Gumowskiego, publikującego na łamach krakowskiego czasopisma artykuły poświęcone dystynktorium kapituły w Kamieńcu Podolskim¹². O krzyżach kapitulnych i kanonicznych przed wybuchem II wojny światowej w 1938 r.¹³ pisał także A. Chomicki.

Piszący te słowa również ma swój mały wkład w poznanie dystynktorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku¹⁴.

Wśród podanych w bibliografii katalogów aukcyjnych brakuje najważniejszych polskich, w których występowały krzyże kapitulne i kanoniczne, m.in. katalogów: Warszawskiego Centrum Numizmatycznego, DESY w Krakowie czy też Antykwariatu Numizmatycznego Pawła Niemczyka z Warszawy.

Praca wydana jest niezmiernie starannie pod względem edytorskim. Każdy egzemplarz jest numerowany i podpisany przez Autora. Niestety, aby ją przeczytać, należy posługiwać się językiem litewskim. Niezmiernie utrudnia to percepcję odbioru tej niezwyklej książki-albumu. Sytuacji nie ratują dwujęzyczne podpisy pod ilustracjami w języku: angielskim, litewskim. Może należałoby pokusić się o wersję językową dwujęzyczną?

Krzysztof Filipow
Wydział Historyczno-Socjologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

¹² M. Gumowski, *Dystynktoria kapituły w Kamieńcu Podolskim*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1910, nr 10.

¹³ A. Chomicki, *O orderach w dawnej Polsce*, „Archiwum Heraldyczne” 1938, t. 1, z. 1.

¹⁴ K. Filipow, *Falerystyka polska XVII–XIX wieku*, Białystok 2003, s. 162–164.